KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Stycznia. — Rok 1844. Środa.

№ 9.

Jutro, Ś. Hygin. Poiutrze Ostatnia Kwadra.

N. PAN przez Ukaz do Rządzącego Senatu z dnia 6go z. m. raczył Najłaskawiej w nagrodę odznaczaiącej się i gorliwej służby Radcy Stanu *Borakowskiego*, Członka Komisji Rzą: Sprawiedliwości, zamienić posiadany przez niego obecnie stopień, na stopień Rzeczywistego Radcy Stanu. — Na prośbę o powtórne ułaskawienie Staro: Dawida Lewkowicza *Lewińskiego*, za rabunki i kradzieże, na więzienie warowne przez całe życie, z zaostrzeniem tej kary pręgierzem i piętnowaniem, oraz wyłączeniem na zawsze od współeczeństwa współ-uwięzionych, skazanego, która to kara Ukazem z d. 5 (17) Stycz: 1826 r. do lat 20tu więzienia warownego skróconą mu iuż została, z zachowaniem obostrzenia przez wystawienie go pod pręgierzem; N. PAN postanowił zamienić, pozostaiące mu do wycierpienia więzienie warowne na zamknięcie w Domu Kary i Poprawy. — Zapis przez niegdy Katarzy: *Kotowską* rs. 64 k. 84 na fundusz wieczny dla klasztoru XX. *Dominikanów* w Lublinie uczyniony, Rada Adm: zatwierdziła. — *Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie*, zawiadomia niniejszem, iż termin do składania opłat za utrzymanie Uczniów Instytutu przez półrocze 2gie roku szkolnego 1843/4 kończy się z dniem 20 Stycz: (1 Lutego) r. b; wzywa przeto osoby interesowane, aby z uiszczeniem przypadaiących z tego tytułu od nich należności pośpieszyli, w przeciwnym bowiem razie, pociągnięci zostaną niezwłocznie do uiszczenia się drogą Administracyjną, stosownie do złożonych deklaracji. Kassa Instytutu przyjmuie opłatę codziennie wyiąwszy świąt od godz: 1szej do 6tej po południu. Radca Koleg: M. *Oczapowski*. Sekret: Inst: *Gnatowski*. — W r. z. było w *Warsz:* Traktjerń 32, Cukierń 24, Restaura: 9, Hotelów 14, Domów zaiez: 32, Bilardów 92, Kawiarń 144, Szynków piwa i wódek 938. — (A. n) Przyiechawszy w tych dniach z Prowincji, chciałem korzystać z pięknej pogody i udałem się Nowym-Światem ku ulicy Mokotowskiej, doszedłszy do końca miejsca tego, spostrzegam w samą porę, będąc bardzo strudzony, znak z napisem: *Ogród Wiejski.* Zdjęty ciekawością, a bardziej chęcią wytchnienia i posilenia się, wchodzę do tego zakładu i każę sobie dać szklankę Ponczu. Mocno zdziwiony rzadką dobrocią tego napoiu, a ieszcze więcej przewybornym smakiem *ananasowym*, pytam się Gospodarza czy czasem nie omylił się, i iaka cena? Otrzymuię za odpowiedź, że to iest Poncz iaki zwykle wszystkim Gościom daie i że należy się *złoty*. Ta taniość i dobroć tego trunku, zniewala mnie polecić go, wszystkim Amatorom dobrego i smacznego Ponczu. *Karol.* — Kto kiedy słyszał młodocianego słowika zasyłaiącego pierwsze swoie tony w wonne wiosenne powietrze, kto kiedy zachwycił się tą harmonją melodji i zabalsamowanej atmosfery, zdoła mieć wyobrażenie o wrażeniu, iakie sprawia na słuchaczu głos 10cio letniej Jetty *Fletsinger*, bawiącej obecnie w Warszawie. Obdarzona od natury nadzwyczajnem usposobieniem muzycznem, powtarza ona najtrudniejsze kompozycje, bez świadomości nut, bez nauki, iedynie za natchnieniem swego wrodzonego talentu, tak czysto i pełno iak drogi klejnot, który chociaż niewyrobiony odbiia promienie światła, a któremu tylko niedostaie sztucznej oprawy, aby całym swoim zaiaśniał wdziękiem. Nie ma w tem przesady żeśmy ią porównali do młodocianego słowika, bo też iak słowik drobna *Jetta* najchętniej w ustroniu rozwodzi swoie tony, a dźwięczniej i czyściej nad utwory sztuki wykonywa swoie od urodzenia słyszane melodje modlitw *hebrajskich*, które dziewiczą swoią piersią tak pięknie oddaie, że serce słuchacza mimowolnie czuie się zbudowanem, a oko napełnia się łzą najroskoszniejszego roztkliwienia. Niemniej zastanawia w tem dziecku poiętność arcy trudnego hebrajskiego ięzyka; *Jetta Fletsinger* nie tylko słowa wyśpiewuie, ale też ie rozumie, czuie i melodją słuchaczowi objaśnia, tak iż najbieglejszy znawca tego ięzyka zdumiewać się musi, iak to dziecię łączy znaczenie wyrazów ze śpiewem. *Jetta Flet-*

singer przybyła tu z *Wilna* w towarzystwie swoiego Ojca byłego pomocnika Kantora, który również ma wielkie usposobienie muzyczne; szczególną łatwość posiada w naśladowaniu śpiewów i recytatiw wykonanych przez Artystów, których języka nawet nie rozumie. Osobliwa ta para, tak modląc się i śpiewaiąc, wędruie z miasta do miasta, ofiaruiąc swój talent szczupłym tylko gronom, mogącym ią pojmować; imię Jetty *Fletsinger* i iej Ojca przebrzmiewa z ich pieśnią, która nie zna ieszcze poklasków i pochwał feilletonistów; tak i ów nieznany i niepoięty *Guzików* przebiegał nasze strony, nikt nie zwrócił uwagi na ubogiego Izraelitę, aż feilletoniści zagraniczni ocenili iego nieporównany talent, a iego słomiany instrument uwieńczyli laurem i niezapominajką. Młoda *Jetta* mieszka w domu *Kona* (Cohn) na Nalewkach. — Prześliczny najnowszy romans Alexandra *Dumas* pod tyt: *Albina*, iuż iest przetłumaczony na polski język i z początkiem przyszł: mies: wyjdzie z druku. — Kto iest prawdziwym Amatorem wyśmienicie urządzonych *Pączków*, niech zajdzie do Cukierni przeciw Kościoła XX. Franciszkanów, a przekona się, że pochwała iest zasłużoną, bo przy dwoistej cenie po gr. 5 i 3, nie różnią się zupełną dobrocią. F. *Bąglewski*, Ob: z Płockiego. — *Nowe Kontredanse* ułożone na pjanof: i ofiarowane na dochód Instytutu *moralnie zaniedbanych Dzieci, na Kolendę* r. b., a o których Kurjerem Warsz: i Gazetą codz: pod d. 3 b. m. było doniesionem, wkrótce wyjdą na widok Publ: z Cynkografji P. *Klukowskiego*. Że zaś dla oszczędzenia kosztu druku tyle tylko odbitych będzie exemplarzy, ile zapisze się Dobroczyńców na listach złożonych w Red: Kurjera W., Gazety C., w Składzie P. Klukowskiego i w Księgarniach przy ulicy Miodowej u PP. Merzbacha Nr 486 i Gliksberga Nr 483, którzy również przyjęli w tem udział dobroczynny zajmowania się ich przedażą. Niepozostaie przeto, iak upraszać uprzejmie Amatorów muzyki i *dobroczyńców ludzkości*, aby raczyli pośpieszyć z zamówieniem pomienionych Kontredansów w rzeczonych Składach, z kąd im zaraz po wyjściu z druku wydane będą. Cena za 2 arku: zł. 2. — *Wieczór tańcuiący* dać się miany w Resursie Kupieckiej w przyszłą Sobotę, odwołuie się; a o następnej zabawie tegorocznego Karnawału, Członkowie Resursy później zawiadomieni zostaną. — JPani *Halpert* przez 10 miesięcy dla słabości zdrowia nieobecna na scenie, ma wkrótce wrócić na nią, i swym znakomitym talentem wykonać celniejsze wyiątki z Traiedji *Cyd* tudzież *Fedra*. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł., r. s. od 14 k. 78 do r. s. 14 k. 82 (zł. od 98 gr. 16 do 98 gr. 24); wartość kuponu kopieiek $2^5/_6$. — Wczorajsze w Wielkim Teatrze przedstawienie przez Artystów włoskich, *Lukrecji Bordżja*, ciągle zadowalało Publiczność tak grą iak śpiewem. JP. *Cukoni* Artysta, pierwszy raz występuiący na tutejszej scenie, wykonał rolę przedstawianą dotąd przez JP. *Torre*, i uzyskał zasłużone pochwały; przywołanym został po pierwszej Arji, a w ciągu Opery z JPanią *Ronsy* i JP. *Kastigljano* po 3-kroć. Uczniowie naszej Szkoły śpiewu i dramatycznej JPP. *Mroziński* i *Filip* mieli powierzone małe role, a w ich wykonaniu okazali usposobienie. Po Tańcach przywołana JPanna *Wendt*.

Roczników Gospodarstwa kraiowego Ner 1 tomu VIgo wyszedł w tych dniach z drukarni Stan: *Strąbskiego* i zawiera: *Rozprawy*, *Opisy* i *Rozbiory*, O rolnictwie w Anglji, wyiątek z dzieła Supplement to the Encyklopedja Britannica p. A. Hr. Z. O cukrownictwie z Buraków na skalę gospodarską wraz z opisem prob i doświadczeń w tym kierunku w *Chrząstowie* odbytych, p. T. P. Proby praktyczne ułatwiaiące włościanom występowanie z dzisiejszej nędzy i zapewniaiące im byt samoistny, p. St. Hr. Kr. O utrzymaniu i irrygacji łąk, tłumaczenie. O uprawie łąk, tłumaczenie. Odpowiedź na recenzję P. *Miączyńskiego* w Nrze 25 i 26 Korrespondenta przemysłowego i rolniczego z r. 1843 zamieszczoną, pod napisem: Roczniki Gospodarstwa Kraiowego. *Korrespondencje*: Niektóre uwagi dotyczące chowu koni w Anglji, niemniej sprowadzaniu koni angiels: do kraiu naszego, p. Filipa Eberharda. Respiracja liści roślinnych p. K. G. Cukier z kukurydzy, p. K. G. Katalog dzieł polskich dotyczących włościan, stosunków ich z Dziedzicami, i nawzaiem, p. K. G. Jak pojmował *Karozy* możność podniesienia klassy włościańskiej w Polsce. Zyto flancowane, p. St. Hr. Kr. Ogłoszenie nagrody Rsr. 150 za najlepszą rozprawę o sposobach najskuteczniejszych i najtańszych podnoszenia wody, celem polewania łąk. *Wiadomości Handlowe*: Rzut oka na stan handlu w upłynionym kwartale. Roczniki Gospodarstwa wychodzą kwartalnie; prenumerata całoroczna r. s. 3 (zł. 20) przyjmuie się w Expedycji Głównej, to iest w Księgarni Fr. Spiess

i Sp: przy ulicy Senators: Nro 460, w Redakcji Roczników Gospodar: kraiowego przy ulicy Krako: Przedm: Nro 442, gdzie tak zeszłorocznych iakoteż z roku bieżącego nabyć można; we wszystkich Księgarniach w kraiu i za granicą. Zaś w Wilnie i Kiiowie u Józ: Zawadzkiego, po rubli sr: 3, rocznie. Nakoniec na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych.

Anglja. — 28go z. m. aresztowano w Londynie Irlandczyka, zapewne obłąkanego, który groził zamachem na życie Królowej. — Pożar ogromny 28go z. m. zburzył znowu w *Liwerpolu* fabrykę Panów *Banker* i spółki; szkody iest na 200,000 dukatów. — W *Woolwichu* zaszły walki między artylerzystami a żołnierzami marynarki. — Rząd ang: ma sobie rościć prawa do 20 miljonów (?) morgów gruntu w *Texas.* — *Okonel* i iego wspólnicy, otrzymali wezwanie urzędowe, aby 15go b. m. stawili się przed Sądem; *Okonel* zmartwił się nie tak wezwaniem, iak przez to, iż właśnie w tym czasie miał odbywać polowanie.

Danja.— 5ciu złoczyńców osadzonych w domu kary i poprary w *Ladegaarden* wyłamało się 27go z. m., i wróciło w stanie opiłym, w skutek czego spowodowali zamięszanie; wysłano oddział wojska dla przywrócenia porządku, a złoczyńców znown osadzono.

Francja.— Nuncjusz *Papiezki* miał powinszować Królowi w dzień Nowego-Roku, w imieniu ciała dyplomatycznego. — Mówią o wielu zmianach wprowadzić się maiących w ministersterstwie marynarki, na przedstawienie Xcia *Joinville* (Żuęwil), przez co nastąpi znaczna oszczędność i regularniejszy tok służby. — Teraz znowu zapewniaią, że Królowa *Krystyna* wróci do Madrytu. — Wielu bonapartystów zawikłanych w sprawie *bulońskiej*, zostali z więzienia przeniesieni do szpitalów dla używania kuracji. — Policja 28go z. m. zabrała w Paryżu wiele cukierków i ciast uznanych za niezdrowe. — Na przyszłą wiosnę przygotowano wyprawę we wschodnie strony *Algierji;* Gubernator Jlny i Xżę *Aumale* (Omal) dowodzić będą 2ma głównemi korpusami. Cesarz *Marokański* nie udziela więcej pomocy Emirowi.

Niemcy.— Poseł francuzki w Hanowerze ma przenieść swoie mieszkanie do *Brunświku*, gdzie także iest ukredytowany.

Turcja.— W *Biledszyk* w baszaliku *Brussa* stracono znowu Chrześcjanina; iedni mówią że to był *Grek*, którego zdybano w haremie tureckim, inni, że to był renegat grecki, który publicznie znowu wrócił do Chrześcjaństwa.

Rozmaitości. — W roku 1703 okropna burza srożyła na brzegach *Anglji.* 15 okrętów linjowych, okręt Admirała *Bowater*, mnóstw statków i domów zburzonych zostało, a kilka tysięcy ludzi utraciło życie. Jeden tylko majtek Rob rt *Taylor* (Tejlor) ocalał. Chcąc wypadek ten późnej pamięci przekazać, *Tejlor* zapisał fundusz, z którego co rok odprawianem bywa w *Londynie* Nabożeństwo dziękczynne. — Pastuch w górach *Szkocji* miał sukę bardzo zmyślną; kiedy sam do domu nie mógł wracać albo go interes do miasta pobliskiego wzywał, zostawiał trzodę owiec pod opieką suki, a ta ie odprowadzała do domu nawet o kilka mil drogi. W zeszłym miesiącu oddalaiąc się do miasta, polecił suce odprowawadzenie owiec. Było to o mil kilka od owczarni. Suka w drodze urodziła parę szczeniąt. Nie mogąc pilnować i dzieci i owiec, zostawiła pierwsze na drodze w miejscu bezpiecznym, odprowadziła owce do domu a potem pośpieszyła po szczenięta, które w pysku do owczarni przyniosła. — Cebula nie woniałaby przyiemnie w bukiecie damskim, ale mieć może wpływ na woń kwiatów. Ogrodnicy *angielscy* doświadczyli, że ruże i inne kwiaty znacznie mocniejszy zapach wydaią, ieśli przy nich zasadzoną iest cebula tak blisko iednak, aby ta dotykała korzeni krzewu. — W *Paryżu* 18,000 osób bywa codziennie w Teatrach, w *Londynie* zaś gdzie ludność dwa razy większa, tylko 6,000 osób. — *Kto wymyślił klaskaczy?* Klaskacze nie są wcale nowym pomysłem. Istnieli oni iuż za czasów Rzymskich. Pierwszym ustanowicielem takowych był *Dargjus Lucinius* żyiący pod panowaniem *Nerona* i *Wespazjana.* Klaskacze pracowali wówczas nie dla aktorów lecz dla mówców i adwokatów. Nazywali się *ludi coeni*, obowiązkiem ich było za danym znakiem poklaskiwać mówiącemu publicznie. — W teatrze *Odeon* Artyści hiszpańscy maią dać 2 widowiska, między niemi przedstawią traiedję Pana *Martinez de la Rosa.* — Fortepjanista *Drejszok* mianowany Kapelmistrzem dworu W. Xcia *Heskiego.*

SZARADA.

Pierwsze wspak, *3cie* wprost, nie w środku bywaią,
Drugiej i trzeciej niech się ludzie wystrzegaią.
Wszystkie także nie w środku, o to się założę;
Kto ie nosi przy sukni, przekonać się może.
(Zeszła Szarada *Kołysanie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jenerał Trembicki Guberna: Cywilny, z Kalisza; Burman Jenerał Maior z Łęczycy; Fredro Justyna Dz: z Abramowic; Załuski Lud: Dz: z Gorzna; Wielogłowski Jan Dz: z Paprotni; Swierczyński Wale: Dz: z Zakrzewa; Orłowski Anast: Oby: z Dębinek.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, będąc przez 3 miesiące złożony ciężką chorobą, i z której to rozgłoszono że umarł, lecz gdy z łaski NAJWYŻSZEGO przyszedł do zdrowia i zajmuie się swoim Warsztatem, tuszy więc sobie, że łaskawi Panowie zaszczycaiący go swemi względami, i nadal tychże nie odmówią.

T. *Siwiński*, Krawiec.

L. MÜLLER et C° z BERLINA przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 451, w domu zwanym Rezlera, maią zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności niniejszym, iż zaprowadzili w Mieście tutejszem **MALARNIĘ PORCELANY**, która iuż iest w stanie uskuteczniania wszelkich w tym rodzaiu obstalunków z pośpiechem i po cenach umiarkowanych, a przygotowane iuż wieloliczne proby, wkrótce, kompletny Skład podobnych Malowideł stanowić maiących, dla ocenienia produktu okazywane być mogą; nadto gdyby łaskawe Damy miłuiące sztuki piękne, zaiąć się chciały malowaniem lub zdejmowaniem figur na porcelanie, ich prace przy wskazaniu ułatwiaiących sposobów na naczyniach wypaleniem okażą się utrwalone. Obok tejże Malarni, otworzyliśmy SKŁAD **BERLIŃSKIEJ PORCELANY I NACZYŃ ZDROWIA** utrzymuiąc ciągle wybór Serwisów stołowych, do Herbaty, Kawy i tym podobnych przedmiotów; również wszelkie *Naczynia Apteczne* w zapasie, po cenach umiarkowanych. Mamy także piękny wybór Porcelanowych *Ekramów*, *Obrazów* i *Litofanji*.

SZOPY nowe, kroiém płaszczowym, pokryte iasnem suknem szaraczkowem, są do sprzedania za zł. 560. Wiadomość w handlu Korzennym pod Nr 30, wprost Zamku.

Potrzebny GORZELANY, do znacznych Dóbr, lecz ma być nie żonaty, z Pruss przybyły, obznajmiony ze znacznym wydatkiem. Wiadomość pod Nr 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej, od 9 do 11 z rana.

☞ OSOBA płci żeńskiej, posiadaiąca ięzyki, tudzież muzykę, życzy sobie umieścić się w iakiem prywatnem miejscu. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 925, u Gospodarza domu Gondlacha.



Są do sprzedania we wsi Komorowie o pół mili za Raszynem, OWIEC maciór kotnych rassy poprawnej w latach 4, 5 i 6, sztuk 100. SKOPÓW tejże samej rasy, w latach 3, 4 i 5, sztuk 100. CHARTÓW dwa prawdziwych angiels: roczniaków. Chcący się zgłosić, niech się uda pod Nr 405 na Krako: Przedm:, dom Staniszewskiego, na 2m piątrze, na prawo.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w połu: 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 12ty raz *Lukrecja Bordżja*, przez Artystów włoskich.

Nowy Teatr Mechaniczny na Działyńskiem. Jutro: Doktor *Faust*, *Balet*, *Metamorfozy* i nowe *Chińskie Ognie*.

Niżej podpisany, uwiadamia Szan: Publiczność, że przyjmuie wszelkie obstalunki MUZYCZNE na Orkiestrę, lub Fortepjany i Skrzypce, na Bale, Wesela i Wieczory; mieszka w Rynku Starego Miasta pod Nr 65. *Danecki*.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Bielańsk: i Danielew: Nr 606, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo założonej Kawiarni przy uli: Przeiazd i Leszno w domu W. Piotrowskiego, Nr 653/4, SEXTET grać będzie. K. R.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 552, na Rurach, familja *Liewald* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy uli: Bielańsk: Nr 609, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni Nr 275 przy ul: Freta obok handlu Szotarego, familja *Frycz* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steink:, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Elstrak* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Zaiąc, Indyk faszero:, Pieczeń huzarska, Polędwica, Kapłonki, Kaczki, Flaki, Rozbratle, Kotlety, Potrawa, Zrazy, Zupa. —